

2 I 1993 – 2 NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

## Mądrość Boża zstąpiła na ziemię

1. Szczycimy się postępem, jaki dokonał się dzięki człowiekowi na przestrzeni wieków. Stajemy często zdumieni wobec potęgi ludzkiego umysłu. Ale z drugiej strony obserwujemy, że ten cały postęp niekoniecznie zmierza do uszlachetnienia społeczności ludzkiej. Niejednokrotnie bowiem popycha człowieka w coraz większy egoizm, nieuczciwość i niesprawiedliwość wobec innych. Coraz wspanialsze wytwory człowieka bywają również wykorzystywane przeciwko ludzkości. Co zatem robić, aby człowiek wykorzystywał potęgę swego umysłu dla dobra innych? Gdzie powinien szukać mądrości, która pozwoli mu widzieć jasno, co jest uczciwe i służy prawdziwemu dobru?

2. Księga Syracydesa podpowiada nam, by zwrócić się w kierunku tej Mądrości, która przed wiekami, na samym początku została stworzona i już nigdy istnieć nie przestanie (por. Syr 24,9). Ona zstępuje na ziemię i szuka mieszkania wśród ludzi. Niestety, często zostaje jednak przez większość odrzucona. Znajduje natomiast przyjęcie u pobożnych, których czyni Mądrość przyjaciółmi Boga. Skoro Mądrość czyni nas przyjaciółmi Boga samego, to któż z nas byłby tak szalony, by nie otworzyć jej swojego serca? Przyjrzyjmy się zatem trochę bliżej owej Bożej Mądrości, która pragnie zapuścić korzenie również w naszych sercach.

Mądrość pochodzi od Boga, jest Jego Słowem i Duchem: *Jam wyszła z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię* (Syr 24,3). Przybywa do nas jako tchnienie mocy Bożej i przeczysty wpływ chwały Wszechmocnego, jako odbłask wieczystej światłości, zwierciadło bez skazy działania Boga, obraz Jego dobroci (por. Mdr 7,25n). Mądrość była obecna przy stworzeniu świata. Potem zstąpiła z nieba i obeszła całą ziemię, aby żyć z ludźmi. W końcu zapuściła korzenie w narodzie wybranym. Rozwinęła się i zaczęła rodzić w sercu mądrych nigdy nienasycone pragnienie kosztowania swych owoców. A jest ona – jak mówią księgi mądrościowe – szafarką wszystkich dóbr: życia i szczęścia, bezpieczeństwa, łaski i chwały, bogactwa i sprawiedliwości, i wszystkich innych cnót. Jakże zatem nie ma człowiek dokładać wszelkich starań, by ją pokochać, szukać jej od młodości, wziąć ją sobie za oblubienicę i stać się miłośnikiem jej piękna? (por. Mdr 8,2)

Nowy Testament pogłębiając naukę o Mądrości Bożej mówi, iż objawiła się ona ludziom w Synu Bożym, Jezusie Chrystusie. Św. Paweł nazywa wprost Chrystusa *Mądrością Bożą* (1 Kor 1,24). W Nim też Mądrość Boża najpełniej zamieszkała na ziemi. Prawda ta znajduje swój szczególny wyraz w Prologu Ewangelii św. Jana, gdzie motywy starotestamentalnej nauki o Mądrości odnajdujemy w Chrystusie jako wiecznym Słowie Boga, które zamieszkało wśród nas. Wraz ze Słowem Wcielonym przyszła zatem do ludzi Mądrość prawdziwa. Przyszła do swojej własności, a swoi Jej nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Ją przyjęli, dała moc, aby się stali dziećmi Bożymi (por. J 1,11-12).

Prawda, iż wraz ze Słowem Wcielonym zstąpiła Boża Mądrość na ziemię, znajduje nieustanne potwierdzenie na kartach Nowego Testamentu. Już opowiadając o dzieciństwie Jezusa św. Łukasz zanotował pochwałę: *Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością* (Łk 2,40). Gdy z kolei Jezus zaczął już nauczać, faryzeusze i uczeni dziwili się: *Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana?* (Mk 6,2). Co więcej, Chrystus sam, kiedy mówił o Salomonie, który uchodził za symbol człowieka mądrego, powiedział o sobie: (...) *a oto tu jest coś więcej niż Salomon* (Mt 12,42). Słowo Wcielone pozostaje dla ludzi wszystkich czasów objawieniem Bożej Mądrości.

3. Jesteśmy dzisiaj wezwani, by przyjąć odwieczną Mądrość i uczynić z niej przewodniczkę swego życia. Nie możemy jednak zapomnieć, iż mają do niej dostęp przede wszystkim maluczcy, a nie mędrzy i możni tego świata (por. Mt 11,25). Pragnąc upokorzyć wyniosłych mędrców, wybrał Bóg to, co było niemądre na tym świecie (por. 1 Kor 1,27), aby tym bardziej uwydatniło się, że mądrość chrześcijańska, którą zdobywa się dzięki objawieniu, zostaje udzielona przez Ojca przede wszystkim ludziom pokornego i czystego serca.

Mądrość, która jest darem Boga, może jedynie dać zrozumienie tego, co jest niedostępne dla mądrości tego świata. Kto pozwala, aby Boża Mądrość, która objawiła się światu w Słowie Wcielonym, zapuściła korzenie w jego sercu, staje się jej dziedzicem. W jego życiu uwidaczniają się wówczas owoce prawdziwej Mądrości, o których pisze św. Jakub: *Mądrość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalek skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy* (Jk 3,17). Staje się ona więc formą egzystencji, przybiera konkretny kształt w życiu człowieka, w którym może *rozbić swój namiot*.

4. *Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą* (Syr 24,2). W czasie świętowania Eucharystii Mądrość Boża otwiera przed nami swe skarby. Bóg sam poucza nas o drogach Mądrości. Cała liturgia jest uobecnieniem dla nas dzieła Bożej Mądrości, która zstąpiła w Jezusie Chrystusie na ziemię. Odnaleźć i zrozumieć mogą ją jednak tylko ci, którzy otwartym umysłem, pokornym i czystym sercem szukają prawdziwej Mądrości.

5. Kto pragnie kierować się w życiu Mądrością Bożą, musi posiadać odwagę świętych, gdyż świat uznaje takich ludzi za głupich. Św. Paweł świadom, że prawdziwa Mądrość jest darem, który jednak nie wszyscy przyjmują, modlił się o ten dar dla wyznawców Chrystusa, o czym wspomina w liście do Efezjan: *Proszę (...), aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia* (Ef 1,17). Módlmy się zatem także o ducha mądrości, byśmy nie uczestniczyli w dramacie ludzi odrzucających Mądrość, objawiającą się w osobie Jezusa Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego.